

KOMUNIKATY

Serwis Informacyjny NSZZ SOLIDARNOŚĆ
Akademii Rolniczej we Wrocławiu

Nr 15/89

Wydanie specjalne

cena 150 zł

LIST DO PREMIERA

Wrocław, 29 września 1989

Tadeusz Mazowiecki
Prezes Rady Ministrów PRL
Warszawa

Panie Premierze!

Kierowany przez Pana Rząd podjął się niezwykle trudnej roli wydzwignięcia kraju z ciężkiego kryzysu gospodarczego, będącego wynikiem działalności poprzednich ekip. Skutki wyzwolonych mechanizmów będą długotrwałe a rozmiar kryzysu sprawia, że koszty musi ponieść całe społeczeństwo. W naszym kraju nie jest to pierwsza sytuacja tego typu, lecz obecnie towarzyszy jej nadzieja, że wyrzeczenia i poniesiony trud społeczny nie będą po raz kolejny zmarnotrawione. Cena jest bardzo wysoka ale szansa przed którą stoi nasz kraj, jeszcze większa.

Tym niemniej nasilająca się inflacja i związane z tym zjawisko galopujących cen stawia w bardzo trudnej sytuacji najniżej zarabiających, a zwłaszcza emerytów, rencistów i rodziny wielodzietne. Biorąc pod uwagę ogromne dysproporcje w strukturze płac, koniecznym wydaje się jak najszybsze wypracowanie mechanizmów wprowadzających racjonalne relacje płac oraz zabezpieczających minimum socjalne pozwalające przetrwać ten trudny czas najuboższym.

Równocześnie Komisja Uczelniana NSZZ "Solidarność" Akademii Rolniczej we Wrocławiu pragnie przekazać Panu Premierowi wyrazy uznania środowiska akademickiego naszej Uczelni oraz zwraca się z propozycją rozważenia możliwości emisji "cegiełek" na fundusz wspierania inicjatyw społecznych rządu, podobnie do funduszu wyborczego Obywatelskiego Komitetu Wyborczego. Inicjatywa powyższa umożliwiłaby wyrażenie dalszego społecznego poparcia dla historycznej misji kierowanego przez Pana Rządu.

Łącząc serdeczne życzenia powodzenia

Komisja Uczelniana NSZZ "Solidarność"
Akademii Rolniczej we Wrocławiu

Do wiadomości:

1. Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ "Solidarność"
2. Gazeta Wyborcza
3. Tygodnik Solidarność
4. Polskie Radio i Telewizja Warszawa
5. Ośrodek Wrocławski RTV

RELACJA Z POSIEDZENIA KOMISJI UCZELNIANEJ

Dwa dni i dwie noce obradowała Komisja Rewizyjna przed posiedzeniem Komisji Uczelnianej w dniu 29 września, dlatego od omówienia wielostronicowego protokołu z tych obrad rozpoczęło się kolejne zebranie w kadłubowym (pieciosobowym) składzie. Choć skład Komisji na tym zebraniu uniemożliwiał podejmowanie wiążących decyzji, każda omawiana kwestia kończyła konkretne postanowienie ze wskazaniem osoby odpowiedzialnej za realizację i termin wykonania.

1. Sprawy finansowe

Kol. Jakubicki zobowiązany został do ustalenia wysokości zasiłków statutowych na podstawie średniej płacy adiunkta po regulacji uposażeń i podania do informacji członków Związku. Postanowiono utworzyć Pogotowie Kąsowe, tzn. udostępnić pewną kwotę pieniędzy do natychmiastowego pobrania w razie pilnej potrzeby, aby zapobiec konieczności zakładania prywatnych pieniędzy przez członków Komisji. Związek jest dłużnikiem wielu członków Komisji Uczelnianej na pokaźne kwoty (do 130 tys. zł). Na przejazdy tramwajowe w celach związkowych bilety będzie można pobierać w sekretariacie.

2. Kolportaż prasy

Od października prasa będzie pobierana z RKW tylko w ilości zadeklarowanej przez koła. Ma to zapobiec zwrotom zarówno pism płatnych, jak i bezpłatnych. Przewodniczący kół powinni zweryfikować zadeklarowane ilości egzemplarzy poszczególnych pism przeznaczonych dla członków kół, a następnie obowiązani będą odfizjować prasę w całości odbierać.

3. Sprawa pracowników ubiegających się o przyjęcie do pracy na mocy ustawy o przywracaniu do pracy osób represyjnie zwolnionych.

Okazało się, że Komisja Rewizyjna nie była dokładnie poinformowana o działaniach Komisji Uczelnianej w tej sprawie, której nie zanadbanoby tylko, że interwencja u J.M. Rektora okazała się nieskuteczna. Obecnie powołana Komisja d/s Interwencji w składzie: kol. T. Smolińska, kol. J. Weber, kol. K. Parylak będzie kontynuować te starania. Zadaniem tej komisji jest również opracowanie szczegółowego raportu dotyczącego różnych form represji jakich doznali nasi koledzy po 13 grudnia 1981 roku.

4. Sprawa ośrodka w Taszowie.

Zasygnalizowano sprawę obsadzenia stanowiska kierownika ośrodka w Taszowie (wymaga to opinii związków zawodowych). Zebraniem informacji o proponowanym kandydacie, względnie wysunięciem innej kandydatury zajmie się Komisja d/s pracowniczych (kol. Sura i kol. Rojkowski).

5. Sprawa eksperta ekonomicznego z AR.

Prof. Nitupski zapraszany jest przez "S" RI jako ekspert ekonomiczny, choć Komisja Uczelniana "S" AR nie udzielała mu rekomendacji do pełnienia tej funkcji. Wyjaśnić więc należy kto prof. Nitupskiego rekomendował i czy pełniąc tę funkcję reprezentuje nasz Związek. Zajmuje się tym kol. J. Strugała.

6. Przedstawiciele Związku w ciałach kolegialnych.

Jeszcze dwa wydziały (Melioracji i Gospodarki Wodnej oraz Weterynarii) nie wyłoniły przedstawicieli w radach wydziału. Dotyczy to również rad naukowych instytutów i katedr, w których również nie zasiadają nasi przedstawiciele. Kol. M. Rojek zwróci się z pismem do J.M. Rektora w sprawie przedstawicieli "S" w ciałach kolegialnych.

7. O "Komunikatach" raz jeszcze.

Wprowadzenie odpłatności "Komunikatów" i zwiększenie nakładu pisma pozwoliło zorientować się jakie jest zapotrzebowanie na naszą prasę zakładową, a także umożliwiło udostępnienie informacji na zewnątrz (dla zakładów Sieci i nie tylko). Podjęto decyzję (do zatwierdzenia na posiedzeniu Komisji w pełnym składzie) aby zachować nakład 500 egz. z czego 100 szt. dla członków "S" AR kolportowane będzie bezpłatnie, a dalsze 400 szt. odpłatnie według poprzednio skalkulowanej ceny.

W wolnych wnioskach poruszono kwestię korzystania z Klubu Pracowniczego przez osoby z zewnątrz. Postanowiono, że kol. Kubizna wystąpi z pismem do kierowniczki Klubu w tej sprawie.

Zebranie zakończyło przekazanie informacji o utworzeniu koła w RZD w Pawłowicach. Przybywa więc nam nowych członków.

AWG

PROTOKÓŁ Z POSIEDZENIA KOMISJI REWIZYJNEJ NSZZ "S" AKADEMII ROLNICZEJ WE WROCŁAWIU

Poddano analizie dotychczasową działalność Komisji Uczelnianej NSZZ "S" AR tj. w okresie od 24.02.89 do 26.09.89 formułując uwagi i sugestie dotyczące jej dotychczasowej i dalszej pracy.

1. Stwierdzono, że jedna z przyczyn braku sukcesów w obecnej działalności jest niezbyt właściwy styl pracy KU. W okresie minionych 7 miesięcy miało miejsce 9 posiedzeń KU (przy czym od czerwca do września tylko 2 posiedzenia) oraz 5 posiedzeń

Prezydium. Uważamy, że planowany obecnie system cotygodniowych zebrań KU w stałym terminie jest właściwym rozwiązaniem. Wydaje się także, że zebrań KU winny być poprzedzone spotkaniem Prezydium, które przygotowywałoby plan zebrania. Wszystkie poruszone sprawy należy wszechstronnie przeanalizować w ramach dyskusji, w której każdy członek Komisji musi mieć prawo nieskrępowanego przedstawienia swoich racji. Dyskusja nad każdą sprawą powinna zostać zakończona jasno sformułowaną decyzją lub uchwałą akceptowaną w głosowaniu przez większość członków Komisji. Każda uchwała należy starannie zredagować, oznaczyć numerem i wpisać do oddzielnie prowadzonego zeszytu uchwał.

Protokoły z posiedzeń Komisji niekoniecznie muszą odzwierciedlać cały przebieg dyskusji, muszą one natomiast zawierać uzgodnione końcowe stanowisko całego zespołu. Powinny one także zawierać informacje o sprawach do załatwienia z adnotacją kto i do kiedy ma obowiązek je załatwić. Przewodniczący lub sekretarz musi prowadzić kalendarz tych spraw i na kolejnych zebraniach KU ściśle egzekwować ich realizację. Członkowie Komisji, którzy nie wywiązują się terminowo z przekazanych im zadań powinni podlegać rotacji.

Wszelkie spotkania z władzami Szkoły czy też innymi organizacjami muszą być starannie przygotowane z uzgodnieniem wspólnego stanowiska. Winna w nich uczestniczyć delegacja kilkuosobowa, a w mniej istotnych sprawach dwuosobowa. W wypadku jednoosobowego uczestnictwa Przewodniczącego lub członków Komisji w spotkaniach lub posiedzeniach, są oni zobowiązani do niezwłocznego przedstawienia krótkiej informacji o nich na posiedzeniu Komisji. Wszystkie pisma wychodzące muszą być sygnowane przez sekretarza i Przewodniczącego lub Wiceprzewodniczącego. Powinny być one podobnie jak pisma przychodzące starannie gromadzone i wpisane do dziennika podawczego.

Ponadto wydaje się, że Komisja winna wykazywać aktywną i bardziej zdecydowaną postawę wobec władz Szkoły. Stałym elementem pracy KU winny stać się regularne np. comiesięczne spotkania z Przewodniczącymi Kół umożliwiające skuteczniejszą transmisję decyzji KU w dół oraz bezpośredni kontakt z problemami i oczekiwaniami członków.

2. Warunkiem sprawnego funkcjonowania Związku jest stała obsługa Sekretariatu przez pracowników etatowych oraz członków Komisji w okresie pełnych 12 miesięcy w roku. Niedopuszczalne jest faktyczne zawieszenie pracy Sekretariatu na niemal 2 miesiące jak to miało miejsce w czerwcu i lipcu bieżącego roku.

3. Dla pełnej realizacji programu działania konieczne jest rozbudowanie składu osobowego zespołów KU. Przewodniczący Zespołów muszą we własnym zakresie dobrać sobie grupy kompetentnych współpracowników. Liczebność i kompetentność ludzi w poszczególnych Zespołach stanowi dobry wyznacznik operatywności i zdolności organizacyjnych Przewodniczących i Zespołów. Wskazane wydaje się także nieco inne ustawienie zakresu obowiązków Sekretarza KU, który winien być bezpośrednim kierownikiem całego Sekretariatu Związku.

4. Poddano analizie działalność zespołu redakcyjnego "Komunikatów" oceniając bardzo pozytywnie jego pracę. Szereg zastrzeżeń wzbudzała forma, a zwłaszcza polityczna mądrość niektórych felietonów jak np. "Partia? Ale jaka?" w Nr 12/89. W codziennej pracy redakcyjnej trudno uniknąć drobnych błędów i potknięć, winny być one jednak starannie analizowane przez Redakcję. Jesteśmy przekonani, że życzliwe uwagi czytelników i Komisji będą stopniowo kształtowały styl i charakter pisma. Niepokojące jest natomiast słabe wykorzystanie pisma przez poszczególne Zespoły KU. "Komunikaty" bowiem niezależnie od części publicystycznej muszą stanowić trybunę umożliwiającą prezentację spraw i problemów, z którymi borykają się Zespoły KU w swojej pracy, trudności na jakie napotykają i sukcesów, które są ich udziałem. Winny one być instrumentem walki o realizację programu działania Związku. Słowem, powinna to być silna nić łącząca nas wszystkich w jedną solidarną rodzinę.

5. Sprawy społeczne stanowią rozległy kompleks zagadnień pozostających w centrum zainteresowania Związku. Uważamy, że w tak trudnej obecnie sytuacji materialnej pracowników, należy im poświęcić szczególną uwagę. Są wśród nich sprawy jak np. jesienne zaopatrzenie pracowników w ziemniaki i owoce, w których Związek winien pełnić jedynie funkcję kontrolną w stosunku do Działu Socjalnego. Jest wszakże szereg spraw w których musimy pełnić funkcję czynnika inspirującego, a nawet bezpośredniego realizatora. Istnieje np. duże zapotrzebowanie pracowników na różnego rodzaju wycieczki zagraniczne, których program może uwzględniać także charakter i orientację naszego Związku (np. Rzym, miejsca pamięci narodowej, spotkania ze związkowcami itp.). Z przychylną reakcją pracowników spotkałyby się także w obecnej sytuacji wyjazdy turystyczne połączone z możliwością pracy. W zorganizowaniu wspomnianych imprez należy wykorzystać przychylność dla naszego ruchu Związków Zawodowych i organizacji społecznych krajów zachodnich. Związek nasz winien także organizować lub współorganizować różnego typu kursy np. nauki języków obcych, samochodowe i inne, inspirować lub organizować różne formy rekreacji (baseny kąpielowe, sale gimnastyczne, sobotnio-niedzielne wyjazdy na grzyby itp.). Interesujące byłoby podjęcie działań organizacyjnych w zakresie budownictwa mieszkaniowego. Ważne wydaje się bardziej aktywne uczestnictwo i artykułowanie własnego stanowiska w roboczych zespołach międzyzwiązkowych. Wskazane byłoby także nawiązanie ściślejszej współpracy z Kierowniczką Działu Socjalnego. Jesteśmy zdania, że działania te powinny ułatwić realizację planowanych zamierzeń. O wszystkich toczących się sprawach należy informować członków Związku w "Komunikatach" oraz ułatwiać im przedstawianie własnych uwag na temat działalności społecznej Uczelni. Ze spraw bieżących konieczne wydaje się wyjaśnienie przyczyn pominięcia opinii naszego Związku przy ustalaniu kontrowersyjnej kandydatury Kierownika Ośrodka Wypoczynkowego w Taszkowie i zapobieganie podobnym praktykom w przyszłości.

6. Troska i opieka Związku powinni być otaczani ludzie zwolnieni w minionym okresie z Uczelni ze względów politycznych. Dotyczy to w szczególności pracowników Instytutu Nauk Politycznych, którzy zwrócili się do Związku o pomoc. Niedopuszczalne jest niezajęcie się tą sprawą przez KU. Należy nawiązać w trybie pilnym kontakt z tymi osobami i udzielić im wszechstronnej pomocy organizacyjno-prawnej.

7. W związku z gwałtowną inflacją celowe wydaje się rozpatrzenie przez Skarbnika możliwości bardziej efektywnego ulokowania i zabezpieczenia pieniędzy naszego Związku zgodnie z obecnie obowiązującymi możliwościami w tym zakresie.

8. Wskazane byłoby powołanie w ramach KU Komisji Kontroli, której zadaniem będzie analizowanie prawidłowości gospodarki finansowej i materiałowej jednostek organizacyjnych Uczelni. Korzystne byłoby także zatrudnienie na 1/2 lub 1/4 etatu radcy prawnego bardzo przydatnego w tej, ale także pozostałych Komisjach i Zespołach.

9. Wskazane byłoby także aby powstał Zespół Konsultacyjny samodzielnych pracowników naukowych dla przygotowania opinii związanych z przeprowadzeniem wyborów do władz Uczelni i Wydziałów. Pod szeroką dyskusję należałoby także poddać nowe zasady wyboru Kierowników Katedr i Dyrektorów Instytutów.

10. Należy podjąć przygotowania do zbliżających się wyborów władz regionalnych Związku. Walne Zebranie delegatów poświęcone wyborowi przedstawicieli do władz regionalnych powinno zostać poprzedzone spotkaniem delegatów i Przewodniczących Kół z przedstawicielami RKS i RKW na którym przedstawiliby swoje założenia programowe.

11. Warte przemyślenia wydaje się poszerzenie i ożywienie kontaktów naszej uczelnianej organizacji z Klubem Obywatelskim oraz organizowanie spotkań informacyjno-dyskusyjnych z przedstawicielami tworzących się partii politycznych i organizacji społecznych, a w szczególności z "Solidarności" RI oraz PSL - "Solidarność". Z satysfakcją należy odnotować stopniowe zacieśnianie się naszych kontaktów ze współpracującymi z nami Komisjami Zakładowymi innych instytucji w ramach tzw. sieci.

12. Istnieje pilna potrzeba starannego opracowania planu pracy Związku i preliminarza budżetowego zgodnie z zaleceniem Walnego Zebrania Delegatów.

13. Zespół d/s Nauki winien bardziej szczegółowo przeanalizować i przedstawić swoją opinię dotyczącą prawidłowości wyjazdów na stypendia i staże zagraniczne oraz w sprawie oceny pracowników naukowo-dydaktycznych.

14. Należy podjąć działania zmierzające do analizy i oceny

procesu dydaktyczno-wychowawczego na Uczelni. Bardzo przydatna może się tu okazać współpraca z Samorządem Studenckim, NZS-em i innymi organizacjami młodzieżowymi.

15. Jest także wiele drobnych, bieżących spraw jak załatwienie lokalu posiedzeń KU, przejęcie opieki i właściwe wykorzystanie Klubu Pracowniczego (spotkania, wystawy, prasa, tablica informacyjna, założenie tablicy Koła Administracji AR, tablicy obok lokalu Związku, uruchomienie biblioteki w oparciu o nasze własne książki, itd.).

Przedstawione problemy stanowią jedynie pewien wycinek spraw pozostających w obszarze zainteresowania Związku. Wydają się nam one jednak szczególnie ważne i wymagające pilnego podjęcia działań. Komisja Rewizyjna wyraża przekonanie, że przedstawione uwagi przyczynia się do bardziej efektywnego działania Związku i owocnego współdziałania wszystkich struktur Związku na Uczelni.

Za Komisję Rewizyjną

Jan Anweiler

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA RKW

Posiedzenie Regionalnej Komisji Wyborczej PSZZ "S" Dolny Śląsk w dniu 1989-09-28 (tym razem bez quorum) prowadził wiceprzewodniczący Bogdan Karauda. W. Frasyniuk i W. Mekarski ze względu na wyjazd do Kłodzka przyszli dopiero pod koniec zebrania.

W pierwszej części spotkania, skarbnik RKW Krzysztof Włodarczyk przedstawił problemy finansowe. Od początku maja do 20 września br. wpływy ze składek członkowskich wyniosły 19,644 mln zł (powinno być około 50 mln miesięcznie). Główną przyczyną jest fakt, że dotychczas statutowe 25% na rzecz RKW odprowadza niecałe 30% zakładów, spośród których brak niestety zakładów największych (m.in. Polar zalega z płatnością ok. 2 mln). W tym samym okresie wydatki wyniosły ok. 138 mln z czego na fundusz płac (łącznie z podatkami i ZUS) ok. 19 mln, a poligrafia oraz informacje i propaganda - ok. 28 mln. Tak duże wydatki są pokrywane ze zgromadzonych wcześniej datków i darowizn. W związku z tym podjęto jednocześnie uchwałę zobowiązującą Prezydium RKW do podjęcia działań dyscyplinujących w celu wyegzekwowania zaległych zobowiązań finansowych. Po burzliwej dyskusji nad wysokością nowych zasiłków statutowych do głosowania nie doszło; postanowiono poczekać na zalecenia KKW w tej sprawie.

W dalszej części zebrania Roman Tkaczyk (przedstawiciel Politechniki) zreferował własne opracowanie na temat stanowiska związku w przypadku ewentualnego bezrobocia. Jego zdaniem groźba jest realna, gdyż np. w najbliższym czasie w Poltegorze może być zwolnione 40% pracowników i ok. 30% pracowników naukowo-badawczych Politechniki zatrudnionych na etatach z umów. Po długiej dyskusji zgodzono się, że opieka nad bezrobotnymi jest sprawą rzędu, a nie związku. Antoni Gorazd uważa, że według jego rozeznania obawy o

bezrobocie w szerszym pojęciu są przesadzone, co najwyżej grozi tzw. bezrobocie systemowe. Ludwik Turko zaproponował, aby Komisje Zakładowe zainicjowały powołanie zespołów umożliwiających przekwalifikowanie w ramach tego samego zakładu pracy. Przybyły w tym momencie Wł. Frasyniuk zaproponował powołanie oddzielnego zespołu RKW pod kierownictwem R. Tkaczyka, który powinien się zająć przygotowaniem programu osłony socjalnej oraz problemami struktury zatrudnienia (nazwa zespołu zostanie sprecyzowana w terminie późniejszym). Przy jednym głosie wstrzymującym propozycję przyjęto.

Uczestnicy zebrania jednomyślnie zaaprobowali przedstawioną przez Prezydium RKW kandydaturę Krzysztofa Goszyły na funkcję sekretarza RKW od dnia 1 października 1989.

W ostatniej części Wł. Frasyniuk złożył sprawozdanie ze wspólnego posiedzenia Prezydium OKP i KKW.

MR

SPRAWY SOCJALNE

Regulamin uczelni (zatwierdzony 01.04.88 przez J.M. Rektora) dotyczący świadczeń socjalnych powstał w oparciu o ustawy z :

Dz.U.Nr 39 , poz.192 1986 r.

Dz.U.Nr 10 , poz.60 1987 r.

Dz.U.Nr 42 , poz.201 1985 r.

Dz.U.Nr 28 , poz.136 z późniejszą zmianą

Fundusz socjalny stanowi 5% planowanego rocznego osobowego funduszu płac (dla rencistów i emerytów - 5% funduszu emerytur i rent).

ZFS może być zwiększony o część uczelnianego funduszu nagród, a nie wykorzystany - przechodzi na rok następny.

ZFS zarządza rektor w uzgodnieniu ze Związkami Zawodowymi, a na bieżąco dyrektor administracyjny.

ZFM stanowi 3% planowanego rocznego osobowego funduszu płac może być zwiększony o część uczelnianego funduszu nagród.

* * *

Decyzja o przyznaniu świadczeń z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego oraz z Zakładowego Funduszu Socjalnego w trzecim kwartale znajduje się na tablicy ogłoszeń Solidarności koło stołówki.

Podania o przyznanie świadczeń z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego na czwarty kwartał 1989 roku należy składać w Dziale Socjalnym uczelni do dnia 5 grudnia 1989 roku.

Maksymalne wysokości świadczeń wynoszą :

a) co najwyżej 2/3 wkładu własnego, ale nie więcej niż przy remoncie mieszkania - 400.000 zł

- remontu domu - 600.000 zł
- b) przy uzupełnieniu wkładu własnego na budowę domu jednorodzinnego - 3.500.000 zł
- c) 50% - 75% wkładu na mieszkanie spółdzielcze.

WOKÓŁ PRAC KOMISJI WYBORCZEJ

Prace Komisji Wyborczej przygotowującej wybory regionalne wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie. Członkiem tej Komisji z ramienia sieci zakładów Akademii Rolniczej wybranym na wspólnym zebraniu ich przedstawicieli jest redaktor naszego pisma. Dlatego też otrzymujemy bieżące relacje z każdego posiedzenia, dotychczasowych prac Komisji i jej zespołów roboczych. Redakcja KOMUNIKATÓW zdumiał więc artykuł Pawła Kasprzaka zamieszczony w "REGIONIE" nr 52 pt. "Kolejne ultimatum Wójcika". Pomimo ustnych obietnic wiceprzewodniczącego RKW Bogdana Karaudy i rzecznika prasowego RKW Ludwika Turki, że poniżej zamieszczony list naszego przedstawiciela w Komisji Wyborczej zostanie opublikowany na łamach "REGIONU", redakcja KOMUNIKATÓW czuje się zobowiązana udostępnić jego treść również czytelnikom naszego pisma.

Redakcja "Regionu"
Tygodnika RKW NSZZ "Solidarność" Dąbny Śląsk

Zwracam się do Redakcji z uprzejmą prośbą o opublikowanie na łamach Waszego pisma moich uwag dotyczących zamieszczonego w nr 52 artykułu Pawła Kasprzaka pt. "KOLEJNE ULTIMATUM WÓJCIKA". Już sam tytuł brzmi agresywnie, a dalsza część w niczym go nie uzasadnia, jest natomiast z pozoru relacją z prac Komisji Wyborczej, a faktycznie zbiorem tendencyjnie dobranych faktów, opatrzonych komentarzem własnym autora, mającym uzasadniać postawioną pod koniec tezę "Historia prac komisji wyborczej pokazała, jak wiele na porozumieniu z RKW zyskał RKS i zwolennicy Grupy Roboczej". Pomijam styl tego artykułu napastliwy, a miejscami wręcz obraźliwy - cel jest wyraźny, ma on niezorientowanym czytelnikom przedstawić Komisję, jako ciało oprowadzone przez jakieś wrogie siły i mające "niecne" zamiary (skąd my to znamy ?!).

Już na samym początku przyczepia autor etykietkę T. Wójcikowi ("sygnatariusz rozłamowych dokumentów ze Szczecina") nie uzasadniając z czym T. Wójcik do Szczecina pojechał i jakie cele mu przyswiecały, a następnie tak "napiętnowanego" można już posadzić o same najgorsze zamiary. Tak zresztą można odebrać argumentację T. Wójcika, na jaką powołał się autor, przedstawiona nieprawdziwie (T. Wójcik nie kwestionuje sensowności zjazdów wojewódzkich - wystarczy zajrzeć do opracowanej przez niego ordynacji wyborczej), a zatem dyskredytująca zupełnie niesłusznie T. Wójcika w oczach czytelnika.

Tak samo można odebrać obraźliwy w tonie kolejny akapit artykułu, w którym autor bez jakiegokolwiek uzasadnienia motywów i

celów wyjazdu przewodniczącego A. Wiszniewskiego na posiedzenie legnickiego MKO (P. Kasprzak na posiedzeniu 4 września nie był obecny) sugeruje, jakby chodziło o jakąś destrukcyjną działalność. A prawda jest taką, istotnie struktury wojewódzkie nie są władzami statutowymi Związku, tylko ogniwami pośrednimi i delegaci na zjazdy wojewódzkie muszą być wybierani z zachowaniem jednakowego parytetu członków (obowiązuje zasada proporcjonalności) w każdym województwie. Zarządy wojewódzkie nie wchodzi automatycznie na zasadzie federacyjnej, ich członkowie są jedynie kandydatami do Zarządu Regionu i muszą być przez Zjazd Regionalny wybrani. Powoływanie się na uchwały Zjazdu Regionalnego z 81 r. miało się za celem, gdyż Zjazd Krajowy był późniejszy i jako najwyższa władza Związku, jeśli jego ustalenia (statut, uchwały) są sprzeczne z uchwałami niższej (np. regionalnej) rangi, tamte nie mogą obowiązywać. MKO Legnica już wcześniej opracowała swoją własną (niezgodną ze Statutem) ordynację wyborczą i już zaczęto wybierać delegatów. Unieważnienie wyborów jest sprawą przykra, źle może być odbierane, chodziło więc o wyjaśnienie problemu i ewentualne wstrzymanie wyborów. To zresztą jest najlepszym dowodem, że opóźnianie powołania Komisji Wyborczej i opracowania jednolitej, obowiązującej w całym Regionie ordynacji było i jest szkodliwe. Wyjazd A. Wiszniewskiego miał tę sytuację jedynie załagodzić. Forma, w jakiej o tym wyjeździe napisano naprawdę źle się kojarzy i bardzo nie chciałabym, aby moje regionalne pismo związkowe do tak niechlubnej tradycji nawiązywało.

Dalsze zastrzeżenia - nieprawda jest, że A. Wiszniewski odmówił odpowiedzi na pytanie o stanowisko RKS, a jedynie przekazał, że nie jest mu ono znane. Nie widać także w czym poniższa uchwała:

"Na spotkaniu Komisji Wyborczych Województw i Ziem tworzących Region Dolny Śląsk uznano, że pożądaną jest powołanie w trybie pilnym Regionalnej Komisji Wyborczej Dolny Śląsk."

Zebrani wnoszą do RKW oraz RKS o podjęcie wspólnej decyzji o powołaniu takiej Komisji w pełnym składzie Komisji Wyborczych Województw i Ziem tworzących Region Dolny Śląsk."

zaproponowana przez A. Wiszniewskiego ma uzasadniać zdanie "Mimo jednoznacznej deklaracji RKW uznano za stosowne uchwałę przyjąć".

Nie było 18 września jeszcze jasne, że RKW proponuje inny uszczuplony do 29 osób, skład Komisji Regionalnej. Wydawało się jedynie, że chodzi o prestiż, kto tę samą najprostszą decyzję ma podjąć. Dlatego też zdanie A. Wiszniewskiego, że spór ma charakter prestiżowo-kompetencyjny było całkowicie zrozumiałe i nie miało pejoratywnego znaczenia, jakie mu przypisuje P. Kasprzak. Podobnie trudno dopatrzeć się prestiżowego charakteru w zaaprobowaniu (braku sprzeciwu) przez Komisję pozytywnej odpowiedzi na propozycję zgłoszoną w liście M. Jurczyka o dopuszczeniu w charakterze obserwatora prac Komisji przedstawiciela Porozumienia na rzecz Demokratycznych Wyborów w NSZZ "S". Problem ten zresztą stanął na kolejnym posiedzeniu i mimo obecności przewodniczącego

RKW Wł. Frasyniuka Komisja te propozycję przyjęła.

Sadzę, że artykuł Pawła Kasprzaka, który jednostronnie i tendencyjnie, a także, jak już wspomniałam napastliwie i obraźliwie przedstawia działania Komisji, której jestem członkiem, nie służy dobrej sprawie.

Małgorzata Wanke-Jakubowska

Wrocław, 5 października 1989 r.

NOTATKA Z POSIEDZENIA REGIONALNEJ KOMISJI POROZUMIENIA NAUKI
/RKPN/, KTÓRA ODBYŁA SIĘ DNIA 20.09.1989 W UNIWERSYTECIE
WROCŁAWSKIM

Przedstawicielem KU "Solidarność" AR była T.Smolińska. Na posiedzeniu rozpatrzono następujące sprawy:

1. Ukształtowanie RKPN, jako ciała stałego, działającego przyszłościowo w regionie i współdziałającego z OKPN, NSZZ "Solidarność".
Potwierdzenie lub wybór innego delegata do RKPN przez zainteresowane jednostki organizacyjne. Rozpatrzenie czy wystarczy jeden delegat z danego ośrodka, ewentualnie była propozycja aby delegat OKPN uczestniczył również w posiedzeniach RKPN.

2. Na wrześniowej sesji WRN delegaci Regionu mieli ustosunkować się do zasadności powoływania Społecznych Rad funkcjonujących przy poszczególnych uczelniach. Stwierdzono, że jest to instytucja "fasadowa" i rozważano czy istnieje potrzeba powoływania w najbliższym okresie tego typu instytucji jako spuścizny stanu wojennego. Jeżeli jednak niektóre uczelnie stwierdza potrzebę powołania SRU, to wówczas wybór członków i instytucji współpracujących z daną uczelnią powinien być dokonany przez Rektora lub osoby upoważnione. Informacje dotyczące działalności Społecznej Rady przy Akademii Rolniczej zostały przekazane przez T.Smolińską do sekretariatu KZ NSZZ "Solidarność" Uniwersytetu.

3. W związku z przewidzianym w dniu 29.09. spotkaniem przedstawicieli OKPN z ministrem prof. Samsonowiczem, prof. Morawiecki przedstawił stanowisko OKPN w sprawie przeprowadzenia szybkiej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym.

- Nowelizacja ma dotyczyć stworzenia odpowiednich podstaw legislacyjnych w celu odpolitycznienia ciał kolegialnych wyższych uczelni,
- stworzyć takie podstawy prawne aby Ministerstwo Edukacji Narodowej miało ograniczony wpływ na sprawy uczelni, a więc pełną autonomię uczelni wyższych,
- uregulować szybko warunki wyboru nowych władz w uczelniach,

proponuje się dokonać wyboru przez kolegia elektorów w myśl ustawy z 1982 r. Proponuje się, że Minister EN w porozumieniu z Radą Główną w uzasadnionych przypadkach może wnieść sprzeciw przeciwko wybranej kandydaturze rektora.

- uregulowanie problemu przedstawicielstwa w senacie stronnictw politycznych i organizacji studenckich. Dopuszcza się przedstawicieli studentów. Przedstawiciele ZZ z głosem doradczym, jeżeli byłby sprzeciw stronnictw politycznych wówczas jedynie jako obserwatorzy.
- skreślić oceny okresowe, czas zatrudnienia adiunktów nie będzie narazie przedmiotem dyskusji. Oceny pracowników naukowych na podstawie publikacji i awansów.

4. RKPN wystąpiło z apelem do środowiska naukowo-artystycznego Wrocławia o podjęcie akcji - działań w celu zapobieżenia upadku poziomu nauki i kultury w naszym środowisku, jak również ochrony zabytków i dorobku naukowego osiągniętego w minionym okresie. Należy przeprowadzić prace z zakresu najpilniejszych potrzeb nauki i kultury w naszym środowisku. Określić stan aktualny i plan dalszych działań. Powyższy raport ma być pomocny przysięszemu Samorządowi Terytorialnemu, ma to polegać również na bezpośredniej współpracy z poszczególnymi członkami Klubów Obywatelskich.

JJ

SPROSTOWANIE

W artykule "Sprawozdanie z wyjazdów zagranicznych pracowników naukowych Akademii Rolniczej we Wrocławiu za lata 1981-1988" w nr 12/89 wkraśl się błąd. Nazwisko prof. Kani z Wydziału Rolniczego zostało błędnie podane Konin. Przepraszamy.

Z ZAKŁADÓW SIECI

AWF

KOMUNIKAT 1.

W dniu 27 września na spotkaniu w Gdańsku utworzona została solidarnościowa, ogólnokrajowa organizacja, która zajmuje się sprawami kultury fizycznej. Przyjęła ona nazwę KRAJOWY KOMITET OLIMPIZMU NSZZ SOLIDARNOŚĆ pragnąc w ten sposób podkreślić powrót do klasycznej idei olimpizmu jako masowego ruchu sportowego.

Stawia ona sobie za zadanie zmianę dotychczasowej, złej sytuacji w jakiej znalazło się wychowanie fizyczne dzieci i młodzieży, rekreacja, turystyka oraz sport masowy w mieście i na wsi. Wina za fatalny stan rzeczy spada - zdaniem KKO - na istniejące w kulturze fizycznej struktury organizacyjne, które nie wykorzystwały w sposób właściwy sporych środków finansowych, jakie przeznaczono w Polsce na ten cel.

Witamy serdecznie kolejną, "branżową" organizację w Solidarności. Szkoda, że powstała tak późno. Życzymy jej powodzenia w przywracaniu ruchowi sportowemu właściwych mu funkcji.

x

KOMUNIKAT 2.

Znana wszystkim sytuacja w kraju wydaje się wskazywać na to, że szkoły wyższe będą zmuszone nie tylko do maksymalnie oszczędnego sposobu funkcjonowania, ale również do poszukiwania dodatkowych, pozabudżetowych źródeł swojego finansowania. Dotacje z budżetu państwa mogą być w najbliższych latach więcej niż skromne i umożliwić jedynie bieżącą wegetację.

Aby zapobiec takiej ewentualności a również zanalizować aktualny stan uczelni i przygotować ją do oczekiwanego rozszerzenia samodzielności Komisja Zakładowa NSZZ Solidarność w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu postanowiła powołać spośród członków Związku grupę kompetentnych ekspertów. Nadano jej nazwę: ZESPÓŁ DO SPRAW FUNKCJONOWANIA I ROZWOJU UCZELNI. W jego skład weszło dwóch 2 profesorów, 3 docentów, 5 pomocniczych pracowników nauki, inżynier i finansista.

Rezultaty przemysłów powstałego Zespołu będą prezentowane Uczelni poprzez Komisje Senackie, w skład których członkowie Zespołu wchodzi. W tym celu poinformowano rektora uczelni oraz przewodniczących wszystkich Komisji Senackich, kto z ich składu będzie prezentował stanowisko Solidarności.

Mamy nadzieję, że w ten sposób dopracujemy się właściwej wizji funkcjonowania naszej szkoły w przyszłości, a z drugiej strony stwarzamy formalne warunki przedstawiania tej wizji władzom Uczelni.

x

LISTY POLEMIKI WYWIADY FELIETONY UCZELNIE ZMIENIAJĄ TWARZ

Większe szanse rozwoju będą miały szkoły lepiej się sprzedające

... Błędne dążenie do ujednolicenia szkół wyższych sprawiło, że Polska jest bodaj jedynym krajem kształcącym nauczycieli przez pięć lat, bez względu na to, czy miejscem ich przyszłej pracy będzie szkoła podstawowa, średnia, czy też wyższa. Wszyscy oni otrzymują mniej więcej taki sam zakres wiedzy.

Do takiej szkodliwej sytuacji doprowadził ustalony ogólnie przez ministerstwo sposób organizacji szkół wyższych. Gdy szkołom brakuje pieniędzy, dzielenie środków metoda: wszystkim mniej

więcej po równo jest błędne. Obecna ekonomiczna sytuacja kraju stwarza konieczność wyodrębniania uczelni elitarnych. Powinny one kształcić elitę zawodową i zyskiwać pod różnymi względami preferencje.

Nie znaczy to bynajmniej, że pozostałe uczelnie nie są potrzebne. Pomijam oczywiście niektóre wyjątki. Te najgorsze z nich mogłyby kształcić na niższym, niekiedy półwyższym poziomie, dostosowanym do potrzeb gospodarki.

Tak się bowiem składa, że mimo zwiększenia ostatnio liczby studentów, pod względem liczby studiujących na 10 tys. mieszkańców nadal plasujemy się na jednej z ostatnich pozycji w Europie i w środku ogólnoswiatowych tabel statystycznych, opracowanych przez UNESCO. W świecie szkolnictwo wyższe jest sektorem oświaty rozwijającym się najbardziej dynamicznie. W ostatnim dziesięcioleciu liczba studiujących na wyższych uczelniach wzrosła o 18,4 mln, czyli 47 proc. w stosunku do poprzedniego. W Polsce natomiast w bieżącym dziesięcioleciu wskaźnik liczby studentów do liczby mieszkańców zmalał i jest dwukrotnie mniejszy niż w 17 krajach zachodniej Europy. Tylko co 10 dziewiętnastolatek wstępuje na wyższą uczelnię. Taka sytuacja nie odpowiada potrzebom rozwojowym naszego społeczeństwa.

Nie wskazane jest więc zmniejszanie liczby szkół wyższych. Mamy ich obecnie 92 (poza wojskowymi). Zatrudniają 57 tys. nauczycieli akademickich.

Przejęciu z rozwoju ilościowego na jakościowy powinny sprzyjać inicjatywy oddolne, wychodzące naprzeciw rosnącym i zmieniającym się potrzebom naszej gospodarki. Oczywiście musi się to odbywać przy równoczesnym zwiększeniu centralnych nakładów. Doszło bowiem do tego, że w latach 1978-1986 nakłady na szkolnictwo wyższe zmalały z 1,17 proc. podzielonego dochodu narodowego do 1,08 proc. Zaspokojenie najpilniejszych potrzeb wymaga, wzorem innych krajów, zwiększenia tej sumy do 3 proc. dochodu. Taki postulat przekazali ministrowi edukacji narodowej uczestnicy obrad "okrągłego stołu".

Charakterystycznym przykładem trudnej sytuacji finansowej szkolnictwa wyższego jest wartość aparatury przypadającej na jednego pracownika szkół podległych MEN, nieznacznie przekraczająca 1,1 mln zł. Co gorsze, w większości przypadków aparatura ta jest przestarzała. Udział uczelni (75 proc.) w realizacji zadań ujętych w centralnych programach badawczych tylko częściowo ograniczy proces postępującej dekapitalizacji warsztatów badawczych.

Nie mogą liczyć na szybką poprawę sytuacji budżetowej kraju, uczelnie muszą m.in. stawiać na bogatych sponsorów. Wreszcie (po latach blokowania tego typu inicjatyw) mogą korzystać z własnych fundacji. Korzyści z powołania rad społecznych okazały się mniejsze od spodziewanych.

Do tego dodaje się niedostateczny udział w rozwiązywaniu zadań gospodarczych. Ubiegłoroczny przegląd przeprowadzony w 52 uczelniach ujawnił, że w ciągu ostatnich 3 lat uczelnie przygotowały 4 tys. opracowań mających duże znaczenie praktyczne. W większości przypadków nie przejawiały one jednak zainteresowania przekazaniem ich jednostkom społecznym.

Recepta na podnoszenie rangi poszczególnych uczelni będzie więc w nowym roku odchodzenie w większym niż dotychczas stopniu pracowników naukowych od rozważań teoretycznych, podporządkowanych tylko jednemu celowi, zdobywaniu stopni i tytułów, na rzecz rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych kraju. I to nie tylko w zakresie badań, także dydaktyki.

Chodzi zwłaszcza o zastąpienie wzorowanego na szkole średniej sposobu wtłaczania wiedzy rozwiązywaniem problemów nieodwrotnych dla wykształcenia profesjonalnych naukowców. Może temu pomóc zbliżenie w programach nauczania kierunków technicznych i humanistycznych. Nasze szkoły ciągle w tym względzie odstają od uczelni europejskich. Tam scalanie nauki zaczęło się w latach 60. I dzisiaj przyszły inżynier jest wyposażony także w wiedzę socjologiczną, psychologiczną, ekonomiczną.

W decydującym chyba jednak stopniu do podniesienia rangi poszczególnych uczelni może przyczynić się ekonomiczne racjonalizowanie badań, wzorowane na rozwiązaniach przyjętych przez wszystkie rozwinięte kraje. Tam, gdzie społeczeństwa czerpią w dużym stopniu korzyści z rozwoju nauki pieniądze nie są przydzielane na podstawie kryteriów biurokratycznych, lecz gwarantowanej i kontrolowanej efektywności ich wykorzystania.

I nie inaczej powinno być w naszym kraju. Większe szanse rozwoju zagwarantują sobie te uczelnie, które częściej i drożej będą sprzedawały wyniki badań, kursy, studia podyplomowe. Dobrze temu służy już zakładane na terenie uczelni różnego typu spółki. Uniwersytet Poznański np. zaczął od spółki elektronicznej, produkującej pomoce naukowe oraz informatycznej.

Pewna tama ograniczająca wprowadzenie indywidualnych, podnoszących rangę uczelni, jest zarządzenie MEN uprawniające do tworzenia eksperymentalnych modeli studiów tylko na jednym wydziale poszczególnych uczelni oraz na uczelni wybranej z każdego pionu. Skoro ministerstwo nie postawiło na większą demokratyzację, autonomię i samorządność poszczególnych szkół, można się obawiać, że uczelnie mające status eksperymentalnych: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Politechnika Wrocławska i WSP w Opolu nie posuną się zbyt daleko w tworzeniu nowoczesnego modelu uczelni, pozbawionego dotychczasowych anachronizmów.

Podczas tegorocznego spotkania w Poznaniu przedstawiciel eksperymentalnych uczelni dowiedzieliśmy się, że dopiero w roku 1989/90 zaczyna one wprowadzać wstępne zmiany. Najogólniej mówiąc, studia mają być bardziej fakultatywne, uniwersalne,

interdyscyplinarne i wymienne, umożliwiające równoczesne zaliczanie programu dwóch różnych uczelni. Studenci częściej będą korzystali z indywidualnego toku studiów. Zmniejszona zostanie też liczba godzin poszczególnych przedmiotów.

Rektor Uniwersytetu Poznańskiego, prof. Bogdan Marciniak zapowiedział, że jego uczelnia z nowym rokiem akademickim zbliży się do przodujących na świecie. Nowy system punktowo-kredytowy ma studentowi po pierwszych 2-3 latach umożliwić wybór szerszego zakresu przedmiotów, podobnie jak na uczelniach amerykańskich.

Wiele innych rozwiązań, jakie zapowiada rektor tego uniwersytetu, jak np. zbliżenie do instytutów PAN, resortowych, tworzenie ośrodka biotechnologii, wydaje się tak oczywiste, że nie zasługuje na miano wzorcowych.

Cenna z pewnością, choć również nie nowatorska, jest idea "uniwersytetu uczniowskiego", dla uczniów poznańskich szkół średnich. Rozważa się możliwość stworzenia im szansy zaliczania niektórych przedmiotów w ramach systemu punktowo-kredytowego już w szkole średniej, dzięki czemu mogliby oni skracać swój przyszły tok studiów.

Sporadycznie dochodzą też sygnały o wprowadzaniu zmian w innych uczelniach. Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika zamierza np. stać się pierwszą w kraju szerokoprofilowaną uczelnią. Od początku był nietypowy. Łączył bowiem wydziały przyrodniczo-humanistyczne z akademią sztuk pięknych, kształcił konserwatorów, malarzy i rzeźbiarzy. Uwzględniając potrzeby regionu utworzył zakłady mikroelektroniki, informatyki i biotechnologii. Po zmianie profilu wydziału ekonomicznego chce kształcić menedżerów, propagatorów przemian, zwłaszcza w budownictwie, przemyśle i rolnictwie. Opracował ponadto koncepcję nowego wydziału ochrony środowiska. Pracownicy tej uczelni prowadzą specjalistyczne zajęcia w różnych liceach. Te doświadczenia umożliwiają stworzenie przyuczelnianego gimnazjum akademickiego na wzór istniejącego przed wojną przy Uniwersytecie Stefana Batorego.

W SGPiS z kolei, w zmienionym planie studiów zwiększy się ranga języków obcych. Dwa z nich wybrane przez studenta, zakończy się egzaminem państwowym lub resortowym.

Zmiana oblicza polskich uczelni dopiero się zaczyna. Dzięki niej dowiemy się, które z nich stały się słynniejsze, bardziej szanowane, lepiej opłacane, odrzucające skostniałe, konserwatywne struktury i szybciej podążające za przemianami zachodzącymi w kraju i świecie.

Adam Wojciechowski /Przedruk - Przegląd Tygodniowy 40(392)/

Numer zamknięto 6.10.89

Koduje zespół w składzie:

- Maria Wanke-Jerś (red. naczelny), Małgorzata Wanke-Jakubowska,
- Małgorzata Głowak (red. techn.)